



Sygn. akt IV CK 413/04

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 stycznia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)*

*SSN Tadeusz Domińczyk*

*SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)*

w sprawie z powództwa C. C.

przeciwko S. K.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 stycznia 2005 r.,

kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 26 marca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód C. C., w pozwie skierowanym przeciwko S. K., wnosił o:

- zakazanie pozwanemu, działającemu w ramach L.(...), rozpowszechniania informacji, że powód jako wojewoda X. sprzedał bardzo tanio, za nieadekwatną cenę

prywatnej spółce „W.(...)” S.A. w W. „F.(...)”, a kiedy przestał być wojewodą, został prezesem tej spółki i sprzedał część „tego samego F.(...)” Skarbowi Państwa po wygórowanej cenie,

- nakazanie pozwanemu zamieszczenia na łamach Gazety (...) oraz Gazety A.(...) sprostowania i przeproszenia następującej treści: „Ja S. K. – L.(...), wydawca Gazety (...), oświadczam, iż sformułowania, które ukazały się w gazecie Gazeta (...) w numerze 12 (44) w grudniu 2002 r. w felietonie pt. „F.(...) – złoto czy złom? Biznes czy przekręt?” i w numerze 1 (45) z lutego 2003 r. w felietonie pt. „F.(...) do prokuratora?” są nieprawdziwe, za co szczerze przepraszam. Wyrażam szczególne ubolewanie, że pomówienia powyższe ukazały się, tym bardziej iż Sąd Okręgowy Wydział Cywilny w S. w postanowieniu z dnia 28 września 2002 r. (sygn. akt I Ns 49 (02) i Sąd Apelacyjny Wydział Cywilny w B. w postanowieniu z dnia 2 października 2002 r. [sygn. akt I A Cz (...)] w orzeczeniach, których treść mi była znana, rozstrzygnęły powyższą kwestię, iż pomówienia dotyczące prawa C. C. w kontekście F.(...), zawarte w felietonach wymienionych w niniejszym oświadczeniu są nieprawdziwe. Wyrażam obecnie przekonanie, iż dzięki moim przeprosinom dobra osobiste pana C. C., w szczególności dobre imię i cześć nie doznają uszczerbku”,

- zasądzenie od pozwanego: na rzecz „C.(...)” - Punkt przy Parafii (...) w S. kwoty 10.000 zł tytułem wpłaty na cel społeczny, a na rzecz powoda kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2003 r. Sąd Okręgowy w S. oddalił powództwo. Istotne elementy stanu faktycznego stanowiącego podstawę tego orzeczenia przedstawiały się następująco.

Pozwany, działając w ramach L.(...), zamieścił na łamach Gazety (...) w numerze 12 (44) z grudnia 2002 r. felieton pt. „F.(...) - złoto czy złom? Biznes czy przekręt?”, a w numerze 1 (45) z lutego 2003 r. pt. „F.(...) do prokuratora?”. Oba felietony dotyczyły sprzedaży przez syndyka masy upadłości „F.(...)” za 320.000 zł spółce „W.(...)” S.A. w W. w czasie, kiedy powód był wojewodą X., oraz sprzedaży „części F.(...)” przez tę spółkę Skarbowi Państwa – Głównemu Urzędowi Ceł za 2.300.000 zł, kiedy powód został prezesem spółki. W pierwszym z felietonów zdanie: „Wojewodą X. był w owym czasie C. C., postać w S. znana”, które, w powiązaniu ze zdaniem poprzednim: „Kiedy wszystko padło, padł i „F.(...)”, określało czas pełnienia przez powoda funkcji wojewody – zawiera wypowiedź nieprawdziwą. Sformułowanie: „kiedy padł F.(...)” należy rozumieć jako czas ogłoszenia upadłości i ewentualnie okres poprzedzający tę datę, natomiast

w rzeczywistości upadłość Przedsiębiorstwa Elementów Budownictwa Mieszkaniowego „F.(...)” w S. została ogłoszona postanowieniem Sądu Rejonowego w S. z dnia 28 sierpnia 1991 r., U (...), a funkcję wojewody powód objął dopiero 7 września 1992 r. W żadnym z felietonów pozwany nie twierdził, że powód, jako wojewoda X., sprzedał bardzo tanio, za nieadekwatną cenę prywatnej spółce „W.(...)” S.A. w W. „F.(...)”, a kiedy został prezesem tej spółki sprzedał część „tego samego „F.(...)” Skarbowi Państwa po wygórowanej cenie. Twierdzenia takie zawarte były w publikacjach zamieszczonych przez Koalicyjny Sztab Wyborczy (...) w S. we wkładce do Gazety (...) nr 9 (41) z września 2002 r. Powód, jako kandydat na radnego do sejmiku województwa podlaskiego, wystąpił na drogę sądową z wnioskiem o zakazanie rozpowszechniania informacji i Sąd Okręgowy w S. postanowieniem z dnia 28 września 2002 r., I Ns (...), zmienionym postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 2 października 2002 r., I A Cz (...), zakazał koalicyjnemu Sztabowi Wyborczemu (...) w S. rozpowszechniania informacji przypisujących C. C., że jako wojewoda za „psi pieniądz” sprzedał prywatnej spółce „F.(...)”, a kiedy przestał być wojewodą został prezesem tej spółki i sprzedał część „tego samego F.(...)-u Skarbowi Państwa za całkiem porządne pieniądze, i nakazał zamieszczenie w ciągu 48 godzin na łamach Gazety (...) stosownej treści sprostowania oraz przeproszenia.

W felietonie pt. „F.(...) do prokuratora?” zawarte zostało stwierdzenie, że powód kiedy przestał być wojewodą, został prezesem spółki „W.(...)” i sprzedał część tego samego F.(...) Skarbowi Państwa. W felietonie pt. „F.(...) – złoto czy złom...” doszło natomiast do utożsamienia powoda ze spółką „W.(...)” za pomocą takich zwrotów, jak: „C. C. zażyczył sobie...”, „C. C. i tak miał dobre serce, bo rzeczoznawca wycenił tę część F.(...) na ponad 2,5 miliona złotych”. Oba felietony – obok wypowiedzi opisowych - zawierają też włożone w usta anonimowych czytelników opinie o rzekomym „przekręcie”, do jakiego doszło przy sprzedaży „F.(...)” i o rzekomym związku zachodzącym między sprzedażą majątku spółce „W.(...)” a późniejszym objęciem przez powoda funkcji prezesa tej spółki. Przekręt w rozumieniu potocznym - to działanie niezgodne z prawem (przestępcze) lub powszechnie akceptowanymi z zasadami współżycia społecznego. Sugerowanie poprzez tego rodzaju wypowiedź, że powód jest zamieszany w sprawę rzekomo aferalnej sprzedaży F.(...), prowadzi do wniosku, że działania pozwanego zmierzały do poniżenia powoda w oczach opinii publicznej. Opinia o rzekomym zamieszaniu w przekręt związany ze sprzedażą „F.(...)” naruszała część, dobre imię i godność powoda. Pozwany nie wyjaśnił, na czym miał polegać ów

„przekręt”, sprzedaż „F.(...)” nastąpiła natomiast w toku postępowania upadłościowego, za zgodą sędziego - komisarza, a majątek upadłego został przed sprzedażą oszacowany przez biegłych.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwany, publikując analizowane felietony, naruszył cześć, dobre imię i godność powoda, nie wystąpiły przy tym okoliczności wyłączające bezprawność naruszenia dóbr osobistych, jednak powództwo nie może być uwzględnione. Żądanie zakazania naruszeń nie dotyczy bowiem nieprawdziwej wypowiedzi zawartej w pierwszym felietonie, a żądanie przeproszenia nie zawiera konkretnych sformułowań składających się na treść przeprosin. Co się zaś tyczy pozostałych żądań, Sąd Okręgowy stwierdził, że powód nie wykazał, by doznał znaczącej krzywdy, a żądanie zasądzenia określonej kwoty na cel społeczny było niezasadne „zwłaszcza w kontekście oddalenia żądań z pkt I i II pozwu”.

Apelacja powoda została przez Sąd Apelacyjny oddalona wyrokiem z dnia 26 marca 2004 r. Uznając apelację za bezzasadną, Sąd Apelacyjny podkreślił, że jej intencją było zakwestionowanie stwierdzonego przez Sąd pierwszej instancji braku możliwego do uwzględnienia żądania. Tymczasem zgłoszone przez powoda żądanie zakazania pozwanemu rozpowszechniania określonych informacji nie miało żadnej racji bytu i nie mogło być uwzględnione. Uprawniony w tym przypadku mógł żądać – stwierdził Sąd Apelacyjny – tylko zaniechania określonego działania, mającego oparcie w konkretnych okolicznościach. Zagrożenie dobra osobistego powoda nie mogło pozostawać w związku ze sprawą toczącą się, w trybie art. 107 ordynacji wyborczej, z udziałem Koalicyjnego Sztabu Wyborczego (...). Treść zgłoszonego żądania nie odpowiadała zresztą treści informacji zawartych w spornym materiale prasowym. Niemożliwe do uwzględnienia było również – jak podkreślił Sąd Apelacyjny – żądanie sprostowania i przeproszenia, a to ze względu na brak skonkretyzowania treści oświadczenia, powód ograniczył się bowiem do ogólnego domagania się przeproszenia „za sformułowania nieprawdziwe, za pomówienia nieprawdziwe” zawarte w spornych felietonach, bez sprecyzowania tych sformułowań i pomówień. Powód nie mógł pozostawić Sądowi sformułowania oświadczenia, ponieważ to konkretna treść postulowanego oświadczenia jest poddana osądowi organu orzekającego, który może ingerować w tę treść jedynie przez ograniczenie jej zakresu bądź konkretnych sformułowań. Zważywszy, że powód od samego początku działał w sprawie przy pomocy profesjonalnego pełnomocnika, świadomego obowiązku sformułowania treści oświadczenia, Sąd Apelacyjny uznał stanowisko Sądu pierwszej instancji w kwestii

omawianego żądania za prawidłowe. Co się zaś tyczy rozstrzygnięcia o roszczeniach majątkowych, Sąd Apelacyjny podkreślił, że zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę czy odpowiedniej sumy na cel społeczny ma charakter fakultatywny, wobec czego nie musi być uwzględnione mimo spełnienia ustawowych przesłanek. Skoro więc powód nie wykazał rodzaju i rozmiarów doznanej krzywdy, oddalenie powództwa w tym zakresie uznać należy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, za prawidłowe.

W kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego powód – powołując się na obydwie podstawy określone w art. 393<sup>1</sup> k.p.c. – wnosił o jego zmianę przez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazał na naruszenie przepisów art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 12 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24, ze zm.) przez uznanie, że nie występuje zagrożenie dobra osobistego, wobec czego wyłączona jest możliwość zakazania pozwanemu rozpowszechniania określonych informacji, oraz przez uznanie, że żądanie złożenia oświadczenia o sprostowaniu i przeproszeniu nie zawiera konkretnej treści, pozwalającej na dokonanie skrótów lub wyboru stosownych elementów. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej postawił natomiast zarzut obrazy następujących przepisów postępowania: art. 318 k.p.c. przez niewydanie wyroku wstępnego uznającego roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie, art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że żądanie zakazania rozpowszechniania określonych informacji nie znajduje oparcia w okolicznościach sprawy oraz że treść tego żądania nie koresponduje z zakwestionowanym materiałem prasowym, a także przez pominięcie w treści oświadczenia o sprostowaniu i przeproszeniu słów: „dotyczące pana C. C. w kontekście F.(...), zawarte w felietonach wymienionych w niniejszym oświadczeniu są nieprawdziwe”, a w konsekwencji – uznanie, że sformułowanie oświadczenia, o którym mowa w art. 24 § 1 k.c., pozostawione zostało sądowi, art. 231 k.p.c. przez nieuznanie domniemania, nakazującego przyjąć, że dopuszczenie przez pozwanego do publikacji materiałów Koalicyjnego Sztabu Wyborczego (...) i kilkakrotne samodzielne, bezprawne publikacje prasowe pozwanego stanowią podstawę do przyjęcia stanu zagrożenia dóbr osobistych powoda, art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie w sformułowaniu oświadczenia słów: „dotyczące pana C. C. w kontekście F.(...), zawarte w felietonach wymienionych w niniejszym oświadczeniu są nieprawdziwe”, co doprowadziło do oddalenia powództwa, jako opartego na żądaniu zbyt ogólnym, i wreszcie art. 130 w związku z art. 187 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że brak ścisłego sformułowania żądania pozwu stanowi

przesłankę materialną skutkującą oddaleniem powództwa, podczas gdy przesłanką taką jest bezprawność działania pozwanego, dopuszczającego się naruszenia dóbr osobistych, a brak ścisłego określenia żądania jest brakiem formalnym, podlegającym usunięciu w trybie art. 130 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja zasługuje na uwzględnienie, choć nie wszystkie spośród przytoczonych w niej zarzutów mogą być uznane za trafne.

Bez wątpienia skarżący nie ma racji, gdy zarzuca Sądowi Apelacyjnemu naruszenie przepisu art. 318 k.p.c. przez zaniechanie wydania wyroku wstępnego, podnosząc, że pozbawiony został przez to „materializacji” roszczenia o ochronę dóbr osobistych i realizacji sankcji określonej w art. 24 § 1 zd. drugie k.c. Uszło uwagi skarżącego, że przepis art. 318 § 1 k.p.c., uznawany za wyjątek od zasady ciągłości i integralności postępowania, przewiduje możliwość podziału procesu na dwa oddzielne stadia merytoryczne i wydania w ramach tego podziału wyroku wstępnego w sytuacji, w której sama zasada roszczenia jest w ocenie sądu wątpliwa i sporna jest też wysokość roszczenia, a jej ustalenie połączone z pracochłonnym, kosztownym postępowaniem dowodowym. Powództwo o złożenie oświadczenia woli jest wprowadzanie powództwem o świadczenie, lecz – jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lutego 2000 r., II CKN 738/98 (OSNC 2000, nr 7 – 8, poz. 146) – nie dającym się stopniować pod względem wielkości, wobec czego w wypadku takiego powództwa wykluczony jest spór o wysokość roszczenia, a tym samym możliwość wydania wyroku wstępnego. Poza tym wyrok wstępny wydawany jest tylko w wypadkach pozytywnego rozstrzygnięcia o usprawiedliwionej zasadności roszczenia, gdyby zatem sąd miał stwierdzić, co miało miejsce w niniejszej sprawie, że roszczenie jest nieuzasadnione, to nie mógłby wydać wyroku wstępnego, a jedynie oddalić powództwo.

Podsumowując ten wątek rozważań, trzeba stwierdzić, że skarżący, stawiając zarzut naruszenia art. 318 k.p.c., nie wykazał, by przepis ten doznał naruszenia i nie podjął nawet próby wykazania, jaki wpływ na wynik sprawy mogło mieć samo zaniechanie wydania wyroku wstępnego (art. 393<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny, jak trafnie zauważa skarżący, uznał, że pozwany, publikując analizowane felietony, bezprawnie naruszył cześć, dobre imię i godność osobistą skarżącego, wobec czego spełnione zostały przesłanki ochrony określone w art. 24 § 1 k.c. Oddalenie powództwa było natomiast wynikiem oceny, że dochodzone środki tej ochrony nie mogły zostać uwzględnione.

Gdy chodzi o wywiedzione przez skarżącego z treści art. 24 § 1 k.c. żądanie zaniechania rozpowszechniania określonych informacji, to przesłankę takiego roszczenia stanowi: w sytuacji, w której dobro osobiste zostało tylko zagrożone cudzym działaniem – istnienie zagrożenia naruszenia, a w sytuacji, w której do naruszenia dobra osobistego już doszło – uzasadniona obawa dalszych naruszeń. Orzeczenie uwzględniające roszczenie o zaniechanie działania zagrażającego lub naruszającego dobro osobiste powinno przy tym zawierać ściśle zindywidualizowane czynności, które mają być zaniechane (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1971 r., II CR 220/71, OSNCP 1972, nr 1, poz. 19).

Kwestionując prawidłowość rozstrzygnięcia o zgłoszonym żądaniu zakazania pozwanemu rozpowszechniania określonych informacji, skarżący uznał, że u podstaw zaskarżonego wyroku legło głównie przekonanie Sądu Apelacyjnego o braku zagrożenia naruszenia jego dóbr osobistych, a ściśle o braku uzasadnionej obawy dalszych naruszeń. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku zdaje się wynikać, iż Sądowi Apelacyjnemu chodziło raczej o to, że treść zgłoszonego żądania była, jego zdaniem, nieadekwatna do informacji zawartych w spornym materiale prasowym. Tak kwestię tę postrzegał również Sąd pierwszej instancji, który – nawiązując do przyjmowanego w doktrynie podziału na wypowiedzi opisowe i ocenne – uznał, że żądanie zakazania rozpowszechniania informacji nie dotyczy nieprawdziwej wypowiedzi opisowej zawartej w pierwszym felietonie. W tej sytuacji znaczenia nabiera podniesiony przez skarżącego zarzut pominięcia zawartości merytorycznej przedmiotowych felietonów i wadliwej oceny, że żądanie zakazu rozpowszechniania określonych informacji nie koresponduje w zakwestionowanym materiale prasowym. Sąd Apelacyjny istotnie, z naruszeniem art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., nie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których żądanie zakazu rozpowszechniania informacji o sprzedaży przez powoda za nieadekwatną cenę prywatnej spółce „W.(...)” S.A. , a następnie sprzedaży „tego samego F.(...)” Skarbowi Państwa po wygórowanej cenie – uznał za nieznajdujące oparcia w okolicznościach sprawy.

Gdy chodzi o żądanie złożenia oświadczenia o przeproszeniu, mającego prowadzić do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, to z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika wyraźnie, że przyczyną oddalenia powództwa w tym zakresie był pogląd Sądu Apelacyjnego o niedostatecznym skonkretyzowaniu treści oświadczenia. Przepis art. 24 § 1 k.c. wymienia złożenie oświadczenia jako jeden ze sposobów usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego, nie precyzując jaką treść

powinno mieć to oświadczenie. Przyjmuje się, że może ono polegać między innymi na odwołaniu stawianych zarzutów, sprostowaniu nieprawdziwych informacji, stwierdzeniu i przyznaniu pewnych faktów pominiętych w publikacji, wyrażeniu żalu lub przeproszeniu za naruszenie dóbr osobistych. Żądanie dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych przez złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie powinno być przez powoda skonkretyzowane. Jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, powód nie może pozostawić sformułowania treści oświadczenia sądowi, ponieważ dopiero konkretna treść postulowanego oświadczenia może być poddana osądowi organu orzekającego. Nie oznacza to jednak, że sąd orzekający jest ściśle związany wskazaną przez powoda treścią oświadczenia. Przeciwnie, przepis art. 24 § 1 k.c. pozostawia ocenie sądu kwestię, czy żądana przez powoda treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia, co prowadzić musi do wniosku, że sąd może ingerować w żadaną treść oświadczenia przez ograniczenie jej zakresu czy uściślenie określonych sformułowań (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 546/97, OSNC 1998, nr 7 – 8, poz. 119).

W niniejszej sprawie – wbrew odmiennej ocenie Sądu Apelacyjnego – nie można przyjmować, by treść postulowanego oświadczenia była tak dalece ogólnikowa, że nie zawierała możliwego do uwzględnienia żądania. Skarżący określił materiał prasowy i jego zasadniczy wątek dotyczący F.(...), który uznał za godzący w jego dobra osobiste, wobec czego podstawowe wymagania w zakresie skonkretyzowania żądania pozwu zostały zachowane.

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>13</sup> § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, postanawiając o kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 108 § 2 w związku z art. 393<sup>19</sup> k.p.c.